



DARIUSZ KOTECKI*

TORUŃ

Ewa Janus, *Grzechy ludzi Kościołów Apokalipsy i Jezusowe sposoby ich przewyciężenia (Ap 2–3)*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2013, ss. 337.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.047>

Wielu chrześcijan ma wyidealizowany obraz Kościoła I wieku po Chr. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy są słowa zapisa-
ne w Dziejach Apostolskich, w tzw. *summariach*, mówiących o jedności
wspólnoty jerozolimskiej w wierze, kulcie i modlitwie (Dz 2,42–47),
o wspólnocie dóbr (4,32–35) i o cudotwórczej i dobroczynnej działalności
apostołów (Dz 5,12–16). Wszystkie te passusy są wykorzystywane chętnie
przez kaznodziejów czy katechetów, zachęcających swoich słuchaczy do
życia według zaproponowanego w *summariach* programu. Życie pierw-
szych wspólnot jednak – jak to wynika już z samych Dziejów Apostol-
skich czy listów św. Pawła – wcale nie należało do idealnych. Chrze-
ścijanie bardzo często ulegali wpływom środowisk pogańskich, wśród
których żyli. Interesująca pod względem ukazania blasków i cieni życia
wspólnot kościelnych I wieku po Chr. jest Apokalipsa św. Jana, ostatnia
księga Biblii chrześcijańskiej, adresowana do siedmiu Kościołów rzym-
skiej prowincji *Asia Proconsularis* (por. Ap 1,11). Apokalipsa nie opisuje

* Ks. dr hab. Dariusz Kotecki, prof. UMK – dziekan Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; kierownik Katedry Biblistyki i Zakładu
Egzegezy i Teologii Nowego Testamentu na tymże Wydziale.

tylko wydarzeń, które określa jako „to, co musi stać się niebawem”, ale także odnosi się do konkretnej sytuacji Kościołów Azji Mniejszej. Czyżni to szczególnie w tak zwanej części epistolarnej, tj. Ap 2–3, chociaż oczywiście w całej księdze znajduje się wiele elementów, w których można odnaleźć odniesienia do sytuacji życiowej poszczególnych wspólnot chrześcijańskich. Kościół Apokalipsy nie jest samotną wyspą, ale żyje w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowo-religijnych. Sytuację Kościołów można rozpatrywać z punktu widzenia kontekstu zewnętrznego oraz wewnętrznego. Kościół żyje w świecie, który reprezentuje idolatryczny system potrójnego rodzaju. Z jednej strony Ap mówi o idolatrii tradycyjnej (najróżniejsze kultury pogańskie, które miały za przedmiot wytwór rąk człowieka), z drugiej o idolatrii Bestii wychodzącej z morza, która reprezentuje władzę czy państwo domagające się boskiej czci lub próbujące zająć miejsce Boga przez swoją wszechobecność we wszystkich wymiarach życia obywateli (w czasach Ap Bestię można było utożsamić z imperialnym Rzymem), by w końcu podkreślić istnienie idolatrii o charakterze ekonomicznym, która w narracyjnym świecie księgi jest reprezentowana przez symboliczną postać Wielkiej Nierządnicy. Ta ostatnia ukazuje system współżycia ludzkiego (stąd Wielka Nierządnica jest nazywana Wielkim Miastem) całkowicie zamknięty na transcendentny wymiar życia, ograniczający się tylko do jego wymiaru horyzontalnego. W czasach Ap taki system uosabiało imperium rzymskie z całym swoim konsumpcjonizmem.

Drugim kontekstem jest wewnętrzne życie wspólnot, które pokazuje, że nie wszystko w Kościele było zgodne z wyznawaną wiarą, dlatego wspólnoty ukazane pojedynczo w poszczególnych listach są adresatami nie tylko pochwał ze strony Jezusa, ale także nagan i gróźb (Ap 2–3). Jezus chce jednak doprowadzić członków poszczególnych Kościołów do nawrócenia. W Ap chyba najbardziej ze wszystkich ksiąg Nowego Testamentu sprawdza się prawda o Kościele jako „wspólnocie odkupionych grzeszników”. Wspólnota od samego początku wyznaje prawdę o embrionalnym momencie swego istnienia, jakim było misterium paschalne Jezusa, dzięki któremu została „uwolniona od grzechów” we krwi Chrystusa i stała się nowym Ludem Bożym (por. Ap 1,5b–6). W listach jednak, które można potraktować jako jedną całość (przesłanie poszczególnych listów, mimo że dotyczy pojedynczych Kościołów, odnosi się do wszystkich Kościołów), wspólnoty kościelne zostają skonfrontowane z całą prawdą o ich kondycji duchowej. Jedną z prawd jest

grzeszność poszczególnych członków Kościoła. Na tak zarysowanym tle temat monografii Ewy Janus wydaje się bardzo interesujący i aktualny.

Na temat Ap 2–3 powstało już wiele opracowań, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Zazwyczaj jednak koncentrują się one na sytuacji wspólnot, a nie pojedynczych członkach poszczególnych Kościołów. Autorka patrzy na negatywne postępowanie wierzących w świetle kategorii grzechu, która nie do końca jest bliska samemu autorowi Ap (księga tylko w trzech miejscach bezpośrednio mówi o „grzechu”: 1,5b; 18,4,5). Czy jednak niesłusznie? Odpowiedź jest raczej negatywna. Ewa Janus, analizując Ap 2–3, zadaje sobie pytanie: „O jakich grzechach wspólnot siedmiu Kościołów mówi Apokalipsa (Ap 2–3)? Jakie są ich konsekwencje? Jaka jest droga powrotu chrześcijan do pierwotnego stanu? Jaki jest związek między treścią nagany i obietnicy dla zwycięzcy a tytułami Chrystusa w autoprezentacji” (s. 8). Autorka, aby odpowiedzieć na to pytanie, mogła dokonać analizy siedmiu listów i po kolei omówić grzechy wierzących Kościoła w Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardes, Filadelfii i Laodycei. Dokonała jednak innego zabiegu, próbując poszczególne grzechy pogrupować. W wyniku prowadzonych badań doszła do wniosku, że grzechy ludzi Kościoła przedstawione w Ap 2–3 można podzielić na trzy kategorie: grzechy słowa, grzechy zaniedbania, grzech bałwochwalstwa, którym odpowiadają trzy sposoby ich przewyżczenia, proponowane przez Chrystusa: prawda, miłość, wiara. Takie ujęcie czyni pracę Ewy Janus bardziej traktatem teologicznym niż egzegetycznym, który jednak wypełnia postulat papieża Benedykta XVI z adhortacji *Verbum Domini* dotyczący nieoddalania „egzegezy i teologii” (VD 35).

Praca została podzielona na cztery rozdziały, poprzedzone Wstępem, a uwieńczone Zakończeniem, Wykazem skrótów, Bibliografią oraz Summary.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Sytuacja historyczna i polityczno-gospodarcza siedmiu Kościołów Azji Mniejszej*, ma charakter wprowadzający. Ukazuje on „siedlisko życiowe” poszczególnych Kościołów, co pozwala zrozumieć kontekst, w którym żyją pojedyncze wspólnoty. Wydaje mi się, że do tego rozdziału nie pasuje ostatni paragraf: *Pojęcie grzechu*, w którym autorka rozpatruje ten termin z punktu widzenia lektury kanonicznej Biblii oraz teologii. Lepiej byłoby ten paragraf, w formie skróconej, zawrzeć we wprowadzeniu do pracy. Kolejne trzy rozdziały skupiają się już na grzechach ludzi Kościoła w świetle Ap 2–3. Każdy rozdział został oparty na podobnym schemacie: pojedynczy grzech naj-

pierw zostaje zdefiniowany, następnie autorka analizuje go w świetle danych biblijnych, później dokonuje analizy tekstu z Ap, gdzie dany grzech występuje, aby potem w oparciu o autoprezentację Jezusa oraz obietnicę dla zwycięzcy w poszczególnych listach wskazać na Jezusowe sposoby przezwyciężania grzechu, na końcu zaś wyciąga wnioski i daje podsumowanie teologiczne oraz próbę aktualizacji. Tak powtarzający się schemat na pewno ułatwia lekturę rozprawy. Autorka dokonuje bardzo wnikliwej analizy występowania poszczególnych słów, określających grzechy w całej Biblii. Bardzo dobrze porusza się po szerokim materiale biblijnym. Analiza jest typu literackiego: na podstawie paralel biblijnych i pozabiblijnych oraz według bliższego i dalszego kontekstu w ramach księgi Apokalipsy i Biblii, struktury i terminologii księgi autorka szuka sensu poszczególnych wyrażen, formuł i obrazów. Czyni to w sposób fachowy, wnikliwy, korzystając przy tym z szeregu opracowań. Porusza się dość swobodnie po zawitych problemach typu filologicznego. W jej analizach egzegetycznych można dostrzec pewną dojrzałość naukową. Przypisy są bardzo obszerne. Autorka powołuje się na szeroką literaturę przedmiotu. Należy jej się podziw za to, że dotarła do tak wielu opracowań zarówno polskich, jak i zagranicznych. Bardzo interesujące są paragrafy zatytułowane „Próba aktualizacji przesłania”, kończące wszystkie trzy rozdziały egzegetyczne. Mamy tutaj do czynienia z wyraźnym przejściem od egzegezy do refleksji teologicznej na temat poszczególnych grzechów ludzi Kościoła.

Kilka uwag krytycznych, które mogą pobudzić do dalszej dyskusji i poszukiwań. Czy grzech kłamstwa, o którym mówi autorka, analizując Ap 2,3 i 3,9, dotyczy członków wspólnoty Kościoła w Efezie i Filadelfii? Wydaje się, że nie. Popołniają go raczej ci, którzy są na zewnątrz wspólnoty (wędrowni, fałszywi kaznodzieje czy misjonarze, którzy działają we wspólnocie efeskiej, ale zostają zdekonspirowani w swym kłamstwie, oraz członkowie wspólnoty żydowskiej z Filadelfii, którzy oskarżają chrześcijan przed władzami). Podobna uwaga dotyczy grzechu bluźnierstwa, którego podmiotem jest wspólnota żydowska ze Smyrny (Ap 2,9). Wydaje się zatem, że nie są to grzechy chrześcijan, dlatego obietnice dla zwycięzców nie zawierają sposobu przezwyciężenia tych grzechów przez chrześcijan. W tym miejscu można by się oczywiście pokusić o rozważenie, czy grzech niektórych Żydów nie wpływał w pewien sposób na postępowanie niektórych chrześcijan albo jaką postawę wobec tych grzechów proponują listy. Tego jednak autorka nie czyni.

W rozdziale trzecim Ewa Janus analizuje trzy teksty z Ap 2–3: 2,13–15; 2,6; 2,20–25. Przy analizie tekstów powinna zostać zachowana ich synchronia. Pierwszym tekstem, w którym mówi się w Ap o nikolaitach, jest Ap 2,6, dlatego zatem autorka rozważa go jako drugi?

Bibliografia pracy jest imponująca. Autorka dotarła do najważniejszych komentarzy i opracowań na temat Apokalipsy. Liczne odnośniki wskazują, że przeprowadziła wręcz tytaniczną pracę porównawczą czy konsultacyjną.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Ewa Janus podjęła się niełatwego zadania przeanalizowania tekstów Ap 2–3 w celu poszukiwania w nich obecności grzechów wspólnot chrześcijańskich Azji Mniejszej. Przyjęta przez nią metoda badawcza doprowadziła ją do rozwiązania zaproponowanego problemu badawczego. W pracy w nowatorski sposób ukazała trzy kategorie grzechów (słowa, zaniedbania, uczynkowe) oraz sposoby, jakie proponuje w listach sam Jezus w celu ich przezwyciężenia. Książka stanowi kolejny przyczynek do coraz bardziej pogłębionej interpretacji księgi zamykającej Biblię chrześcijańską. Jest ona także próbą spojrzenia na tę księgę w świetle całej tradycji teologicznej chrześcijaństwa.

